

<https://doi.org/10.18778/0208-6069.105.04>



*Aleksandra Lewandowska\**

 <https://orcid.org/0000-0003-3284-0816>

## PROBLEMATYKA PRZYSZLEJ REGULACJI ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH W ŚWIETLE POLITYKI „TRADYCYJNEJ RODZINY”

**Streszczenie.** Artykuł analizuje nową falę problemów społecznych w postaci nieformalnych relacji i konfrontuje ją ze stosunkowo konserwatywnym podejściem polskich polityków i ich polityką „tradycyjnej rodziny”. W artykule podjęto próbę analizy, czy dotychczasowe podejście i działania legislacyjne są skuteczne, czy też odsuwają w czasie nieuniknione – nowelizację polskiego systemu prawnego w zakresie dostrzegania kohabitacji. Autorka dostrzega zjawisko nieformalnych relacji i daje wgląd w aktualny stan regulacji prawnych, opisując problemy leżące u ich podłoża. Autorka skupia się na rozwiązaniach prawa cywilnego, gdyż regulują one większość sfer wspólnego życia partnerów. Następnie omawia tzw. „tradycyjne” podejście do tematu rodziny i związków, analizując publiczne wypowiedzi polityków, aksjologię polskiego prawa, stanowisko kościoła oraz dotychczas proponowane regulacje związków partnerskich. Na koniec konfrontuje ją z oczekiwaniami społecznymi wynikającymi z danych CBOS i GUS. Przeprowadzona w artykule analiza prowadzi do wniosku, że istnieją małe szanse na zatrzymanie rozpowszechnienia się zjawiska społecznego, jakim są związki partnerskie, a ustawodawca powinien rozważyć nowe rozwiązania prawne.

**Słowa kluczowe:** związki partnerskie, socjologia prawa, zmiany ustawodawcze, konkubinaty, kohabitacja, prawa osób LGBTQ+

## FUTURE REGULATION OF PARTNERSHIPS IN POLAND IN THE FACE OF „TRADITIONAL FAMILY” POLITICS

**Abstract.** The article examines the new wave of social issues in the form of informal relationships and confronts it with rather a conservative approach of Polish politicians and their „traditional family politics.” The article tries to analyze whether the current approach and legislative activity is effective or prolongs the inevitable – novelization of the Polish legal system in the scope of recognition of cohabitation. The author recognizes the phenomenon of informal relationships and provides insight into the current state of legal regulation to describe issues beneath it. The author focuses on civil law solutions as they regulate the majority of partners’ everyday life. Then discusses the so-called „traditional” approach to the subject of family and relationships by analyzing politicians’ public statements axiology of Polish law, the position of the church and regulations proposed for partnerships. Finally, the author confronts it with social expectations arising from the

\* Uniwersytet Wrocławski, [aleksandrakingalewandowska@gmail.com](mailto:aleksandrakingalewandowska@gmail.com)



data provided by CBOS and GUS. The analysis provided in the article leads to the conclusion that current politics cannot change the widespread of social phenomena such as partnership, and thus, the legislator must search for new legal solutions.

**Keywords:** civil partnerships, sociology of law, legislative changes, cohabitation, cohabitation, LGBTQ+ rights

## 1. WSTĘP

Współczesne społeczeństwo polskie zmienia się szybko, a wraz z nim sfera relacji społecznych, np. poprzez wykształcenie się tzw. związków partnerskich. Jednocześnie jednak obecne działania i retoryka niektórych partii politycznych wymierzona zdaje się być w podmioty tworzące te relacje, np. społeczność LGBTQ+. Niegdyś dyskutowana w sejmowych debatach nieformalna forma współżycia jest przez to obecnie przedstawiana jako zagrożenie dla modelu tradycyjnej rodziny, a część polityków publicznie wygłasza deklaracje, że sfera ta nigdy nie zostanie uregulowana. Powyższe stanowisko generuje jednak pewne wątpliwości: czy przyjęta strategia polityczna jest skuteczna, czy tylko przedłuża jedynie nieuniknione – uregulowanie partnerstwa w Polsce? W artykule podjęto próbę analizy społecznego zjawiska związków nieformalnych w odniesieniu do aktualnych polskich rozwiązań prawnych, służących do ich regulowania. Autorka przygląda się bieżącej polityce partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS), skupiając się zwłaszcza na promocji modelu tzw. „tradycyjnej rodziny” (poprzez działalność retoryczną i prawodawczą), aby następnie porównać ją z potrzebami legislacyjnymi społeczeństwa. Ostatecznie analiza ta prowadzi do wniosku, że system prawny nie nadąża za tempem zmian społecznych, a politycy nie mogą zatrzymać zjawisk społecznych poprzez dyskryminację legislacyjną.

## 2. STAN POLSKIEJ REGULACJI

Biorąc pod uwagę, jak dynamicznie zmienia się dzisiejszy świat, słuszne wydaje się pytanie: czy prawo powinno podążać w ślad za nim? Jeśli zaś odpowiedź na to pytanie brzmi twierdząco, to jaki powinien być zakres potencjalnych przemian prawnych i czy zasadnym jest regulowanie każdego z nowo powstałych zagadnień życia społecznego? Rozważania te coraz częściej dotyczą tematu związków partnerskich w Polsce.

Dla klarowności rozważań zawartych w niniejszej części artykułu wskazać należy, że polskie prawo co prawda przewiduje „pewne rozwiązania”, które normują związki partnerskie, jednak rozwiązania te ani nie zostały stworzone z myślą o potrzebie uporządkowania relacji nieformalnych, ani też nie stanowią zunifikowanej regulacji. Obecny stan regulacji mającej zastosowanie do związków

partnerskich w Polsce (o czym mowa w dalszej części artykułu) uznać można zatem zarówno za niejednoznaczny, jak i niewystarczający.

Głównym problemem, stojącym u podstaw regulacji związków partnerskich (a także stanowiącym przeszkodę dla ewentualnej przyszłej regulacji) jest niemożność ustalenia spójnej klasyfikacji stylów partnerstwa. Dzieje się tak ze względu na wiele zmiennych, które należy wziąć pod uwagę przy ich badaniu. Związki te różnią się bowiem między innymi takimi aspektami, jak: dzielenie przez partnerów gospodarstwa domowego lub nie, tj. mieszkanie osobno (ang. *Living apart together LAT*) (Levin, Trost 1999, 281), poziom stabilności więzi (przed małżeństwem lub jako alternatywa dla niego), a nawet płeć partnerów (heteroseksualna lub homoseksualna).

Kwestia ta komplikuje się znacznie bardziej w świetle braku jasności terminologicznej w polskim prawie. Polski porządek prawny nie ma bowiem jednej określonej nazwy dla takich relacji. W doktrynie często używane są przez to synonimicznie takie zwroty, jak: konkubinaty, kohabitacja, nieformalny związek lub partnerstwo, bez rozróżnienia ze względu na np. orientację seksualną. Polskie sądy powszechne starają się wypełnić tę lukę poprzez stosowanie kryterium *minimum minimorum*, tj. poprzez badanie wystąpienia konkretnych składowych w danej relacji. Judykatura postrzega bowiem partnerstwo (w orzecznictwie funkcjonujące często jako konkubinaty i kohabitacja) jako związek składający się z kluczowych elementów: związku duchowego (uczuciowego), gospodarczego i fizycznego (uchw. SN(7) z 25.02.2016 r., I KZP 20/15, LEX nr 1984687), braku formalizacji oraz dwóch stron tej samej lub przeciwnej płci (uchw. SN z 28.11.2012 r., III CZP 65/12, LEX nr 1230043). Przy czym, jak wskazuje obszerne orzecznictwo w tym zakresie, nawet taka analiza nie daje jednoznacznych wyników, bowiem nie każdy „składnik” musi zaistnieć w określonej relacji. Dlatego też trudno mówić o bezproblemowości w stosowaniu przytoczonej wyżej klasyfikacji.

Najbardziej problematyczna wydaje się jednak kwestia uregulowania określonych aspektów związku. Pomimo tego, że polskie prawo cywilne<sup>1</sup> nie zna instytucji precedensu (dobrze znanej w systemie *common law*), polskie sądy obecnie starają się uregulować tę kwestię wszelkimi dostępnymi środkami, np. wykorzystując istniejące wcześniej przepisy prawa cywilnego *per analogiam*. Działanie to, występujące również w formie litygacji strategicznej<sup>2</sup>, która pozwala partnerom na uregulowanie ich spraw finansowych i własnościowych (a w niektórych przypadkach także osobistych) poprzez zastosowanie rozwiązań znanych już polskiemu prawu. Należy przy tym wspomnieć, że takie relacje omawiane są głównie

<sup>1</sup> Autorka postanowiła skupić swoje rozważania na gałęzi prawa cywilnego, ponieważ wpływa ona na najistotniejsze aspekty związków, dotyczące codziennych stosunków partnerów.

<sup>2</sup> Strategiczna litygacja rozumiana tu jako podjęcie postępowania sądowego w interesie publicznym w celu wprowadzenia systemowych zmian w prawie. Choć w przypadku większości procesów strategicznych można raczej mówić o ich nieintencjonalnej przełomowości.

w kontekście ich ewentualnego ustania, a co za tym idzie potencjalnego sporu prawnego.

Partnerstwo funkcjonuje w zasadzie na dwóch płaszczyznach, tj. stosunków majątkowych oraz stosunków osobistych. Sfera finansowa partnerstwa regulowana jest zazwyczaj albo poprzez uprzednie uzgodnienia umowne partnerów (na podstawie zasady swobody zawierania umów wywodzącej się z art. 353<sup>1</sup> Ustawy z dnia 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 z późn. zm.)<sup>3</sup>, albo (znacznie częściej) poprzez następcze „odzyskanie majątku” bez ustalenia spraw majątkowych *a priori*.

Często zdarza się, że partnerzy zamieszkują razem i prowadzą wspólnie gospodarstwo domowe. Nie mogą jednak skorzystać z takich udogodnień jak np. małżonkowie (umowa wspólnego najmu wynikająca z art. 680<sup>1</sup> k.c.). W przypadku gdy mieszkanie nie należy do żadnego z partnerów, umowa najmu najczęściej zawierana jest przez wynajmującego albo z każdym z konkubentów z osobna, albo z jednym z konkubentów, podczas gdy drugi zamieszkuje w lokalu na podstawie podnajmu lub jego bezpłatnego użytkowania (zgodnie z art. 688<sup>2</sup> k.c. będzie to możliwe jednak tylko pod warunkiem, że wynajmujący wyrazi na to zgodę). Gdy właścicielem mieszkania okazuje się jeden z partnerów, raczej niespotykanym zjawiskiem jest zawieranie umowy najmu między partnerami. Swoje zastosowanie znajduje wówczas np. umowa użyczenia zawierana w sposób dorozumiany.

Wraz ze wspólnym funkcjonowaniem partnerów pojawia się również szereg „codziennych” problemów, dotyczących np. rozliczenia przysporzeń poczynionych przez partnerów na rzecz wspólnego domostwa czy ustalenia stosunków własnościowych względem „wspólnie” nabytych przedmiotów. W związku z tym, że jak podkreślono już wcześniej, partnerów nie łączy więź małżeńska, nie jest możliwe analogiczne zastosowanie przepisów o wspólności majątkowej małżonków (wyr. SA w Białymstoku z 12.06.2014 r., I ACa 601/13, LEX nr 1489046). Jak wskazuje doktryna, partnerzy w celu stworzenia regulacji wzajemnych stosunków majątkowych mogą posłużyć się np. instytucją współwłasności (art. 195 k.c.) (Kazmierczak 2019, 67). Tworzą oni w ten sposób ustrój „na kształt” wspólności majątkowej małżonków. Znaczącą różnicą między tymi dwiema instytucjami jest jednak fakt, że w przeciwieństwie do instytucji małżeństwa współwłasność ta nie powstaje *ex lege* – z zawarciem związku. Dlatego też w celu zastosowania powyższego rozwiązania partnerzy muszą podjąć dodatkowe kroki i np. zawrzeć spółkę cywilną, na której oparty będzie taki *quasi*-ustrój majątkowy. Inną możliwość uregulowania wzajemnych relacji finansowych stwarza umowa współwłasności w częściach ułamkowych, o której mowa w art. 197 k.c. (Kazmierczak 2019, 67). Rozwiązanie to zdaje się być przy tym znacznie lepszym niż to wynikające z art. 195 k.c., ponieważ pozwala współnikom na większą swobodę i wybór – jaka część majątku partnera będzie

<sup>3</sup> Dalej k.c.

przedmiotem umowy, a która pozostanie w jego majątku osobistym. Ponadto, instytucja współwłasności w częściach ułamkowych daje współnikom znacznie większą kontrolę nad swoim majątkiem, ponieważ mogą używać i rozporządzać swoimi udziałami bez zgody drugiego partnera (art. 198 k.c.). W przypadku rozpadu związku wspólny majątek partnerów podlega zaś podziałowi jak w przypadku zniesienia współwłasności. Co za tym idzie, nie zachodzi tu podział „wspólnego” majątku jak w przypadku wspólności majątkowej małżonków, a każdy z przedmiotów rozliczany jest osobno jak osobny przedmiot współwłasności (Kazimierzczak 2019, 71). Co więcej, instytucja współwłasności wciąż obejmuje jedynie aspekty finansowe, a nie osobiste związku, przez co nie jest regulacją kompleksową (Paul 2002, 359).

W większości przypadków partnerzy zdają się jednak nie przywiązywać uwagi do stosunków finansowych łączących ich z partnerem i zakładając wzajemne „dobre intencje”, decydują się nie regulować tych kwestii w ogóle. Stosunki własnościowo-finansowe partnerów zaczynają odgrywać rolę *de facto* dopiero po ewentualnym ustaniu partnerstwa, a rozwiązania stosowane do ich regulacji mają raczej charakter *ad hoc*. Jak wskazuje stanowisko judykatury, „w obecnym stanie prawnym, charakter roszczeń majątkowych między byłymi konkubentami będzie determinowany prawami posiadanymi do poszczególnych przedmiotów majątkowych. Dla stosowania odpowiednich przepisów prawa istotne są okoliczności sprawy i przedmiot rozliczeń” (wyr. SA we Wrocławiu z 21.01.2021 r., I ACa 926/20, LEX nr 3316991). We wzajemnych rozliczeniach zastosowanie znajdują zatem takie regulacje, jak np. pożyczka (art. 720 k.c.), *commodatum* (art. 710 k.c.), darowizna (art. 888 k.c.) czy bezpodstawne wzbogacenie<sup>4</sup> (art. 405 k.c.)<sup>5</sup> (wyr. SA w Szczecinie z 12.05.2022 r., I ACa 249/22, LEX nr 3431809). Większość z nich jest jednak często trudna do udowodnienia na drodze sądowej. Posłużyć można się tu przykładem pożyczki, która nie może zostać zawarta konkludentnie i wymaga świadomości jej zawarcia przez pożyczkobiorcę (wyr. SO w Poznaniu z 28.02.2018 r., XII C 989/17, LEX nr 2692545). Zatem, aby dochodzić zwrotu poczynionych nakładów na tej podstawie, partner musiałby udowodnić, że pożyczkobiorca wiedział, że jest zobowiązany do zwrotu przedmiotu takiej czynności prawnej. Dlatego też nie każda ze wskazanych wyżej instytucji prawa cywilnego będzie mogła mieć zastosowanie do konkretnego partnerstwa.

Jak wskazują powyższe przykłady, najszerzej omówionym przez judykaturę zagadnieniem odnoszącym do relacji partnerskich są kwestie dotyczące relacji

---

<sup>4</sup> Autorka nie podaje wyczerpującego wyliczenia instytucji prawa cywilnego mających zastosowanie do relacji nieformalnych ze względu na kazuistyczny charakter tych rozwiązań oraz ze względu na ograniczenia wynikające z formy niniejszej analizy.

<sup>5</sup> Przy czym, jak wskazuje teza do wyroku Wyrok SA w Białymstoku z 6.02.2014 r., I ACa 714/13, LEX nr 1437890, „rozliczenie w oparciu o przepis art. 405 k.c. pomiędzy konkubentami powinno mieć miejsce w zasadzie w ostatniej kolejności, tj., gdy inne przepisy nie regulują sytuacji prawnej określonych przedmiotów”.

finansowych partnerów. Polskie prawo cywilne zdaje się przy tym traktować strony takiego związku jak każdą stronę umowy prawnej, którą łączą jedynie wzajemne zobowiązania. W oczywisty sposób niezauważona pozostaje przy tym płaszczyzna osobista związków partnerskich, tj. symboliczny czy też intymny wymiar takiej relacji. Nie można bowiem pominąć faktu, że nieodłącznym elementem takich związków jest przecież więź emocjonalna, *quasi*-rodzinna. Co prawda takie stosunki dostrzegane są w kontekście np. ochrony dóbr osobistych (wyr. SA w Białymstoku z 26.07.2019 r., I ACa 255/19, LEX nr 2726791) czy w przypadku dziedziczenia najmu po zmarłym partnerze (art. 691 k.c.), jednak niektórych rozwiązań prawnych dotyczących stosunków osobistych (przez ich specyfikę) nie da się zastosować do nieformalnego współżycia. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku np. ewentualnej wspólnej adopcji przez partnerów, dostępu do dokumentacji medycznej partnera-pacjenta, a nawet zorganizowania pogrzebu dla zmarłego partnera.

Badając potrzebę regulacji zagadnienia związków partnerskich, należy mieć przede wszystkim na uwadze funkcje, jakie pełni prawo: stabilizującą, ochronną i ekspresyjną. Wyrażeniem pierwszej funkcji – stabilizującej – jest założenie, że system prawny nie powinien pozostawiać swoich podmiotów niepewnych własnej sytuacji prawnej (Pikuła 2017, 135). Taki stan rzeczy przeczy bowiem w zasadzie pierwotnemu celowi tworzenia prawa. Co więcej, zarówno brak regulacji, jak i regulacje niejasne są zjawiskami równie szkodliwymi i niepożądanymi, ponieważ prowadzą właśnie do destabilizacji systemu prawnego. Funkcja stabilizująca powiązana jest zaś z funkcją ochronną. Zgodnie z tą funkcją wprowadzenie danej normy prawnej powoduje, że regulowane nią dobro objęte zostaje „protekcją państwa” (można na jego podstawie dochodzić swoich praw przed podmiotami będącymi emanacją państwa, np. przed sądem), a jego naruszenie obwarowane jest sankcją. W związku z tym istnieje pewna odgórnie zapewniona ochrona dla tego dobra. Ostatnią zaś, kluczową dla zagadnienia związków partnerskich, funkcją prawa (i być może najważniejszą dla osób będących w związkach jedнопłciowych) jest jego funkcja symboliczna czy też ekspresyjna (Sunstein 1996, 2025–2026). Prawo jako system norm ma bowiem możliwość wpływania na otoczenie i „ożywiania” określonych zjawisk, nadając im swoistą doniosłość. Uregulowanie danego zagadnienia tworzy bowiem komunikat: „wartość A jest ważna, a zatem zjawisko B, które nosi znamiona wartości A powinno być respektowane i uznawane społecznie”. Takie zjawisko zostaje w ten sposób „dostrzeżone” (ang. *recognition*) przez ustawodawcę, a wskutek inkorporacji normy prawnej do norm społecznych staje się elementem rzeczywistości. W ten też sposób poszczególni członkowie społeczeństwa sami zaczynają wymagać powszechnego respektowania danego zjawiska od innych członków społeczeństwa. *A contrario* pojawienie się określonej regulacji uniemożliwia społeczne wyparcie danego zjawiska i uznanie, że nie istnieje.

Podsumowując analizę obecnych rozwiązań, wskazać należy, iż mają one raczej charakter kazuistyczny, a każda ze sfer życia partnerów musi być w zasadzie uregulowana osobno – kwestie mieszkaniowe, „wspólne” wydatki, związane z codziennym funkcjonowaniem, etc. Obecna regulacja „zmusza” zatem partnerów do większej ostrożności prawnej i podejmowania dodatkowych działań w celu zabezpieczenia ich przyszłego współżycia (oraz zabezpieczenia partnerów na wypadek ewentualnego rozpadu związku). Ustawodawca w oczywisty sposób faworyzuje związki formalne, wprowadzając do nich wiele rozwiązań prawnych *ex lege*, podczas gdy ciężar regulowania wzajemnych stosunków w związkach partnerskich spoczywa na partnerach. Ewentualne niedopatrzienia w tym zakresie między partnerami mogą zaś doprowadzić do sporu prawnego po rozpadzie związku. Wówczas w wielu przypadkach, ze względu na brak instytucji precedensu i wielowymiarowy charakter związków partnerskich, możliwy wynik sporu jest jednak trudny do przewidzenia. Partnerzy pozostają przez to często niepewni swojej sytuacji prawnej. Co więcej, obecne przepisy zdają się nie dostrzegać pozamaterialnego wymiaru relacji partnerskich, niejako odmawiając im przymiotu rodziny (z nielicznymi wyjątkami w postaci np. 691 k.c.). Poza rozważaniami pozostają przy tym związki jednopłciowe, których *de facto* najbardziej dotyczy przecież problem regulacji nieformalnego współżycia, a które w obecnym stanie prawnym nie mają innych alternatyw współżycia (np. w postaci związku małżeńskiego).

### 3. TRANSFORMACJA SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO I UPOWSZECHNIENIE KOHABITACJI – POSTAWY SPOŁECZNE WOBEC ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH

Przez ostatnie dwadzieścia lat społeczeństwo polskie przeszło ogromną ewolucję w zakresie relacji społecznych. W czasach bardziej świadomych decyzji matrymonialnych relacje takie jak związki partnerskie stały się atrakcyjną alternatywą dla małżeństwa. Jednak nie zawsze było to normą. Partnerstwa, potocznie rozumiane jako nieformalne relacje oparte na intymności i wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego, długo cieszyły się złą sławą (Oleszak 2016, 28). Często potocznie nazywane były „związkiem bez zobowiązań” lub „życiem na kocią łapę” i postrzegane były wyłącznie w kontekście seksualności, a nawet swoistego przyzwalania na rozwiązłość.

Obecnie, jak pokazują dane CBOS, niegdyś napiętnowane relacje nieformalne powoli zyskują akceptację społeczną (Boguszewski 2019, 8). Ponad 60% ankietowanych w sondażu z 2019 r. stwierdziło, że albo „akceptuje”, albo „zdecydowanie akceptuje” decyzję młodych ludzi o odroczeniu decyzji o małżeństwie lub niepodjęciu jej wcale (Boguszewski 2019, 1). Być może wpływ na to zjawisko mogła mieć także niska liczba małżeństw zawieranych w Polsce. Obecnie, jak pokazuje statystyczna analiza danych GUS o „zawarci

małżeństwa w Polsce według miejsca zamieszkania”<sup>6</sup>, liczba zawieranych małżeństw w Polsce powoli spada. Jeszcze pod koniec lat 80. liczba ta kształtowała się na poziomie 250 tys. rocznie (Stańczak, Stelmach, Urbanowicz 2016, 1), jednak od 2008 r. zaobserwować można zmniejszającą się z roku na rok liczbę zawieranych małżeństw.

Co więcej, badając strukturę zawieranych małżeństw, dostrzec można, że o ile liczba ślubów cywilnych zmniejsza się, to wahania te nie są aż tak drastyczne w porównaniu do spadku liczby małżeństw konkordatowych. Od 1999 do 2019 r.<sup>7</sup> liczba tzw. małżeństw wyznaniowych zmniejszyła się ze 150 tys. do 109 tys.<sup>8</sup> Jednocześnie z danych przedstawionych przez CBOS wynika, że mimo iż procent osób deklarujących się jako wierzące jest wciąż wysoki, to znacznie zmalała liczba osób uczestniczących w praktykach religijnych i obecnie jedynie 47% Polaków praktykuje regularnie (Bożewicz 2020, 3–4). Na tej podstawie wysnuć można wniosek, że małżeństwa zawierane są w większości z pobudek religijnych, a spadek liczby zawieranych małżeństw spowodowany może być między innymi stopniową laicyzacją społeczeństwa.

Jednocześnie analiza danych ze spisu powszechnego z 2011 r.<sup>9</sup> prowadzi do wniosku, że liczba nieformalnych związków prawie podwoiła się w ciągu dziesięciu lat (Adach-Stankiewicz, Bielska, Cendrowska 2014, 68). Co więcej, dane z 2017 r. dostarczone przez CBOS pokazują, że aż 24% ankietowanych żyje w konkubinacie, a 17% jest w związku nieformalnym, jednak nie mieszka z partnerem (Boguszewski, Piszczatowska-Oleksiewicz 2017, 3). Dodatkowo ponad 25% urodzeń w Polsce ma charakter pozamałżeński (Borek et al. 2021, 14).

Co więcej, związki partnerskie nie mają już jednowymiarowego charakteru również w zakresie seksualności. Według danych z 2016 r. zebranych przez Niemiecki Instytut Dalia prawie 5% Polaków identyfikuje się jako osoby nieheteroseksualne (Matzke 2016). Ponadto, powoli wzrasta akceptacja społeczna dla związków homoseksualnych, zwłaszcza w grupie młodzieży, co może wskazywać na przyszły potencjalny wzrost akceptacji społecznej osób homoseksualnych (Bożewicz 2019, 4).

Jak widać, liczba nieformalnych relacji w Polsce wzrasta, a ich profil jest bardzo zróżnicowany. Pozwala to wysunąć tezę, że nie należy bagatelizować

<sup>6</sup> Dane, na których oparto powyższą analizę, są dostępne na oficjalnej stronie GUS. <https://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografia/Tables.aspx> w zakładce „małżeństwo” (dostęp: 30.04.2022).

<sup>7</sup> Autorka nie zdecydowała się na porównanie w niniejszym artykule danych z lat 2020 i 2021, ponieważ są one w pewien sposób nieadekwatne i sfalszowane ze względu na zaistniały wówczas stan epidemiologiczny.

<sup>8</sup> Dane statystyczne GUS na temat liczby małżeństw wyznaniowych ze skutkami cywilnymi. <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/tablica> (dostęp: 20.04.2022).

<sup>9</sup> Ostatni spis powszechny odbył się w 2021 r., a ewentualne zmiany w wymienionych tendencjach, dotyczących związków nieformalnych, można będzie zaobserwować po publikacji wyników w kolejności ustalonej w harmonogramie dostępnym na oficjalnej stronie GUS. <https://stat.gov.pl/spisy-powszechno/nsp-2021/harmonogram-publicacji-wynikow-nsp-2021/> (dostęp: 24.01.2022).



skali tego zjawiska i powinno się rozważyć wprowadzenie rozwiązań prawnych w obliczu nowych problemów społecznych (które wyrastają na kanwie partnerstwa).

#### 4. RÓŻNICA MIĘDZY STANEM REGULACJI A POSTAWAMI SPOŁECZNYMI W OBLCIU POLITYKI TRADYCYJNEJ RODZINY – MOŻLIWE PRZYCZYNY BRAKU REGULACJI

Badając zarówno obecny stan regulacji polskiego prawa cywilnego, jak i „trendy” społeczne w Polsce, można zauważyć między nimi dość dużą rozbieżność. Podczas gdy liczba związków i poparcie społeczne dla takich relacji powoli rośnie, polski porządek prawny wydaje się pozostawać bez zmian.

Oczywiście nie każde zjawisko społeczne wymaga odrębnej regulacji. O ile jednak brak regulacji dotyczących związków jedнопłciowych, np. na Węgrzech można wytłumaczyć niską liczbą osób identyfikujących się jako LGBTQ+ – 1,5%, to analiza liczby osób LGBTQ+ we Włoszech – 4,8% lub w Niemczech – 7% (Matzke 2016), czyli państwach posiadającymi zarówno regulacje partnerskie, jak i będące członkami UE, udowadniają, że Polska ma wystarczającą grupę demograficzną (wspomniane wcześniej 5%), aby taką regulację stworzyć. Co więcej, Polska, będąc jednym z Państw członkowskich, winna również dostosować się do kierunku, w którym zmierza Unia. W swoich działaniach na rzecz osób LGBTQ+ dąży ona bowiem do unifikacji prawnej państw członkowskich (Gosk 2021). Nawet uwzględniając fakt istnienia Protokołu (nr 30) w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa, Dz.U. C 326/1 z 26.10.2012 r. tzw. protokołu brytyjskiego, polski ustawodawca zobowiązany jest do poszanowania podstawowych wartości unijnych (Jaśkowski 2013, 50), wynikających z praw zawartych w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U. UE.C. z 2007 r. nr 303, str. 1 z późn. zm.), np. prawa do niedyskryminacji. Co więcej, w momencie pisania niniejszego artykułu, tj. w dniu 17.01.2023 r., w sprawie *Fedotova i inni v. Rosji* Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał przełomowy wyrok, na podstawie którego orzeczone, że zgodnie z art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka państwa kontraktujące mają obowiązek uznania i przyznania ochrony prawnej parom jedнопłciowym (wyr. ETPCz z 17.01.2023 r., 40792/10, *Fedotova i inni v. Rosja*, LEX nr 3457211). W rzeczonyj sprawie Rosja wskazywała, że wprowadzenie regulacji dotyczącej związków jedнопłciowych naruszy przepisy o „tradycyjnym małżeństwie”.

(...) pozwanemu rządowi przysługuje margines uznania w zakresie wyboru najbardziej odpowiedzialnej formy rejestracji związków jedнопłciowych z uwzględnieniem konkretnego społecznego i kulturalnego kontekstu (na przykład w drodze związków partnerskich, związków cywilnych, aktu zawarcia wspólności cywilnej). W niniejszej sprawie margines ten został przekroczony, ponieważ w prawie krajowym brak jest jakichkolwiek ram prawnych

pozwalających na ochronę jednopłciowego związku skarżących. Przyznanie skarżącym dostępu do formalnego uznania statusu ich związku w formie innej niż małżeństwo nie będzie sprzeczne z „tradycyjnym rozumieniem małżeństwa” dominującym w Rosji (...)

Argument ten przypomina zaś podnoszony wielokrotnie przez środowiska konserwatywne zarzut niemożności wprowadzenia do polskiego porządku prawnego związków partnerskich z racji konfliktu takiego rozwiązania z art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 z późn. zm.)<sup>10</sup>. Podkreślić przy tym należy, że teza ta została niedawno obalona przez NSA w Warszawie (wyr. NSA z 6.07.2022 r., II OSK 2376/19, LEX nr 3395450)<sup>11</sup>. W kontekście powyższych uwag zakwestionować można powody legislacyjnej bezczynności polskiego ustawodawcy.

Zanim obecna partia rządząca, tj. PiS (Prawo i Sprawiedliwość), zyskała polityczną dominację w parlamencie, już wcześniej wiele ustaw o partnerstwie zostało odrzuconych w trakcie obrad sejmowych. Łącznie polski parlament rozpatrzył dziewięć projektów ustaw o związkach partnerskich (przy czym najwcześniejsze propozycje ustawodawcze sięgały 2003 r.). Ostatni projekt, zgłoszony w 2020 r. przez partię Lewica, zaproponował rozwiązania podobne do tych, które przedstawiła w 2018 r. partia Nowoczesna (Ambroziak 2018), a które zainspirowane były istniejącą już regulacją małżeństwa (wspólna adopcja, wspólne nazwisko, wspólne gospodarstwo domowe, wspólność majątkowa, etc.). Mimo że proponowane ustawy dotyczyły zarówno wprowadzenia związków partnerskich w formie homoseksualnej, jak i heteroseksualnej, debata publiczna dotycząca regulacji związków partnerskich wydaje się koncentrować głównie na związkach jednopłciowych, ponieważ to one powodują drastyczniejsze zmiany w sferze prawnospołecznej.

Wciąż trwający brak regulacji związków partnerskich może wynikać z faktu, że oficjalne uznanie takich związków implikuje niejako tworzenie przez partnerów powiązań *quasi*-rodzinnych, podczas gdy zaobserwować można pewną ostrożność dyskursu politycznego w posługiwaniu się terminem „rodzina” w kontekście osób LGBTQ+ (Mizielińska, Stasińska 2013, 108). Kwestia tzw. tęczyowych rodzin (i samych związków homoseksualnych) spotyka się z powszechną niechęcią nie tylko konserwatywnych środowisk politycznych. Większość partii politycznych<sup>12</sup> albo ignoruje tę kwestię, albo zgadza się przyznać związkom homoseksualnym „pewne” prawa, uznając jednocześnie prymat związków heteroseksualnych, zwłaszcza w odniesieniu do małżeństwa i praw adopcyjnych (Zawadzka 2016, 54). Problem ten można zaobserwować na przykładzie poprzedniej partii rządzącej (centrycznej) – Platformy Obywatelskiej.

<sup>10</sup> Dalej k.r.p.

<sup>11</sup> Na nieprawdziwość tej tezy wskazywała również wielokrotnie Profesor Łętowska (zob. Łętowska 2013, 21–30).

<sup>12</sup> Autorka bierze przy tym pod uwagę partie, które dominują na polskiej scenie politycznej.

W ciągu ośmiu lat politycznej dominacji partia nie określiła swojego stosunku do partnerstwa (Jartyś 2016, 61), starając się „zadowolić” jak najliczniejszą grupę wyborczą. To jednak skłoniło część elektoratu, zainteresowanego uregulowaniem sytuacji społeczności LGBTQ+, do przeniesienia swoich głosów na bardziej radykalne – lewicowe partie (Jartyś 2016, 60). Jednak z perspektywy czasu ten manewr wydaje się nieskuteczny, ponieważ takie partie jak Lewica nie zdobywają w procesie legislacyjnym wystarczającej liczby głosów, aby uchwalić wspomniane ustawy. Wynika to z faktu, że proponują, jak wskazano wyżej, bardziej „radykalne” rozwiązania, polegające na np. przyznaniu homoseksualistom praw do małżeństwa i adopcji. Tymczasem zdecydowana większość społeczeństwa wydaje się szukać swego kompromisu. Generalnie, badając polskie prawo, zaobserwować można dość silny związek między „małżeństwem” i „rodziną” oraz wysoką pozycję tych instytucji w hierarchii aspektów chronionych prawem. Wniosek ten można wyprowadzić z faktu, że takie powiązanie występuje w podstawowym akcie prawnym, tj. Polskiej Konstytucji. Art. 18 k.r.p. zawiera zarówno imperatyw ochrony „małżeństwa”, jak i „rodziny”. Już samo ich pojawienie się w jednej normie prawnej może sugerować, że są w pewnym stopniu powiązane. Co więcej, związek między tymi instytucjami można zaobserwować również w Ustawie z dnia 25.02.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359)<sup>13</sup>, w którym definicja rodziny (art. 23 k.r.i.o.) mówi, że małżonkowie powinni współdziałać dla dobra rodziny, którą zawarli przez swój związek. Co więcej, można argumentować, że małżeństwo jest niejako promowane w polskim porządku prawnym, ponieważ ma ono wpływ na wiele rozwiązań prawnych, tj. wspólne przysposobienie, wspólna adopcja, możliwość dziedziczenia ustawowego po małżonku, wspólny najem, etc. Związki partnerskie stanowią zatem swoisty kontrast dla małżeństwa. Powyższe uwagi można poczynić, uwzględniając jednak fakt, że polskie prawo powstało, gdy małżeństwa były bardziej powszechne, a inne formy związków nie były nawet społecznie uznawane, ponieważ były postrzegane jako niestosowne.

Takie rozumienie związków (jako małżeństwa heteroseksualnego) można również zaobserwować w wizji Kościoła katolickiego<sup>14</sup>. Jak stanowi Dokument Kongregacji Nauki Wiary<sup>15</sup> z 3 czerwca 2003 r. „(...) żadna ideologia nie może pozbawić ludzkiego ducha pewności, że małżeństwo istnieje tylko między dwiema osobami płci przeciwnej (...)” (Dokument Kongregacji Nauki Wiary z dnia

<sup>13</sup> Dalej k.r.i.o.

<sup>14</sup> Kościołowi przypisuje się swego rodzaju szczególne znaczenie dla polskiej kultury. W aspekcie tym doszukuje się wytłumaczenia dla silnego oddziaływania tej instytucji na wiele sfer życia społecznego w Polsce, zob. Grzymała-Busse (b.d.). <http://conciliumcivitas.pl/polska-jako-anomalia-w-stosunkach-pomiedzy-kosciolem-i-panstwem/> (dostęp: 22.03.2022).

<sup>15</sup> Kongregacja Nauki Wiary to instytucja odpowiedzialna za weryfikację autentyczności aktów religijnych, zatwierdzanie publikacji teologicznych oraz decydowanie o wartościach, na których opiera się nauka Kościoła.

3.06.2003 r.), co zresztą zostało zatwierdzone przez ówczesnego papieża – Jana Pawła II. O ile papież Franciszek wydaje się mieć odmienne poglądy w tej kwestii<sup>16</sup>, o tyle należy zwrócić uwagę na specyficzny charakter polskiego Kościoła katolickiego, który odcina się od niektórych poglądów papieskich. Kościół polski nadal wyznaje bowiem kult Jana Pawła II i opiera swoje nauczanie na kształtowanych przez niego wartościach. Dlatego też pogląd polskiego Kościoła na związki partnerskie (zwłaszcza homoseksualne) pozostaje wciąż niezmienny. Dość pamiętnym tego przykładem stały się słowa polskiego arcybiskupa Jędraszewskiego, w których podkreślił on, że osoby LGBTQ+ to „tęczowa zaraza” (Brzezińska 2020). Wpływ nauczania polskiego Kościoła jest widoczny właśnie w polityce partii rządzącej, gdyż często w swojej retoryce odwołuje się ona do katolickich wartości i katolickiego rozumienia moralności. Nie pozostaje to zatem bez znaczenia dla ewentualnej regulacji związków partnerskich.

Przyglądając się aktualnej agendzie politycznej PiS, można zauważyć, że wielokrotnie wspomina się w niej o tzw. „tradycyjnej rodzinie” (Onet 2019). Przymiotnik „tradycyjny” pozwala jednak spekulować, że partia nie ma na myśli „każdej” rodziny<sup>17</sup>, a tylko te oparte na określonych wartościach, kultywowanych przez określony okres, w określonej kulturze. Taką rodzinę w retoryce partyjnej określają cztery elementy: przeciwna płeć małżonków, stały i konsekwentny związek, wartości katolickie<sup>18</sup> i wreszcie posiadanie potomstwa (Polskie Radio 2019). W programie partii z wyborów w 2019 r. znaleźć można, że „Rodzina opiera się na trwałym związku kobiety i mężczyzny i jest podstawą życia społecznego” (PiS 2019, 11). Drugi element „rodziny tradycyjnej” – prokreacja – wydaje się fundamentalną rolą rodziny, a dzieci zrodzone z takich związków są uznawane za tzw. „skarb” (PAP 2011). Partia wskazuje bowiem, że tradycyjne rodziny znalazły się w środku kryzysu – niżu demograficznego.

Partia odnosi się do społeczności LGBTQ+ jako swoistej opozycji wobec tradycyjnej rodziny czy raczej „ataku na rodzinę” (PAP 2019) i dzieci. Czyniąc to, często używają terminu „ideologia” (Malinowski 2020). Takie działania mogą mieć na celu minimalizację znaczenia wspólnoty tworzonej przez osoby różnej płci i orientacji seksualnej i w ten sposób ośmieszenia jej, co ma w pewien sposób usprawiedliwiać krytykę partii wobec tej społeczności. Jedną z posłanek PiS

<sup>16</sup> Papież Franciszek wyraził bowiem poparcie dla związków homoseksualnych, zob. Polskie Radio (2014). <https://www.polskieradio.pl/7/4400/Artykul/1336593,Polski-kosciol-nie-podaza-sladem-papieza-Franciszka> (dostęp: 20.01.2022).

<sup>17</sup> Taka retoryka wskazuje na pewne populistyczne tendencje partii Prawo i Sprawiedliwość. W komunikacie „tradycyjna rodzina” można bowiem doszukiwać się charakterystycznej dla populistów, opartej na faktycznej segregacji społecznej, specyficznej reprezentacji „narodu”, który populiści definiują na własne potrzeby, czytaj więcej: Müller (2017, 40–57).

<sup>18</sup> Prawo i Sprawiedliwość często podkreśla mocne powiązanie katolickich wartości z elementem tożsamości narodowej Polaków, twierdząc, że Kościół Katolicki (jako instytucja) odegrał ogromną rolę w polskiej historii (przede wszystkim w czasie ważnych wydarzeń historycznych) i tym samym wpłynął na polską tradycję i wartości, zob. program wyborczy PiS (2014, 9–11).

Elżbieta Płonka wspomniała, że „za wysoki wskaźnik samobójstw wśród dzieci odpowiedzialność ponosi ideologia LGBT” (Wprost 2021). Inny polityk partii – minister edukacji Przemysław Czarnek, mówiąc o osobach homoseksualnych, wskazał zaś, że osoby LGBTQ+ „nie są normalne” (Sitnicka 2020).

Polityka anti-LGBTQ+ ewoluowała od specyficznej retoryki do rzeczywistej działalności legislacyjnej. Od 2016 r. można zaobserwować wzrost aktywności organizacji pozarządowych w polskiej sferze ustawodawczej i obyczajowej<sup>19</sup>. Niedawno wprowadzony został nowy projekt ustawy, poparty przez działaczkę społeczną Kają Godek, skierowany przeciwko społeczności LGBTQ+: „Stop LGBT” (Druk Sejmowy nr 1607 – Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 24.07.2015 r. – Prawo o zgromadzeniach oraz niektórych innych ustaw). Jednym z głównych punktów projektu był zakaz podważania instytucji małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety. Czołowym argumentem wysuwany przez inicjatorów projektu było zaś przeciwdziałanie „seksualizacji dzieci”. Użycie tak niejasnego nazewnictwa nie wyjaśnia jednak, co kryje się za tym sformułowaniem i tym samym przedstawia społeczność LGBTQ+ w niekorzystnym świetle: jako niebezpieczną, pedofilską i dewiancką (Cudak 2021, 40).

## 5. KONKLUZJA

Temat związków w aktualnej polityce jest silnie powiązany z terminem „rodzina”. Można nawet zaryzykować tezę, że jedno zjawisko nie może istnieć bez drugiego. Sytuacja ta pozostawia jednak bardziej niekonwencjonalne formy, takie jak np. związki partnerskie w cieniu, odmawiając im statusu rodziny, a tym samym ochrony systemu prawnego. Fakt ten potwierdzają słowa premiera Polski, który stwierdził kiedyś, że dopóki Prawo i Sprawiedliwość będzie rządzić w Polsce, nie będzie związków partnerskich (FA, MNIE 2019).

Wydaje się jednak, że partia nie jest przeciwna samym związkom partnerskim, a bardziej samym konsekwencjom, jakie pociąga za sobą taka zmiana. Analizując zagraniczne zmiany legislacyjne, można zauważyć, że transformacja następowała stopniowo. Nawet bardziej liberalne państwa, takie jak np. Niemcy, nie wprowadziły jednocześnie koncepcji małżeństw homoseksualnych i partnerstwa (Sanders 2016, 488). Jednak po pewnym czasie związki partnerskie powoli przekształciły się w małżeństwa, a parom homoseksualnym przyznano więcej praw, takich jak umożliwienie wspólnej adopcji dziecka i stania się rodziną (Ignatzi 2013). Jak wspomniano powyżej, ochrona polskich dzieci i „tradycyjna rodzina”

---

<sup>19</sup> Wskazać można tu również głośno komentowaną w styczniu 2023 r. sprawę poradnika „Wolność słowa, sumienia i wyznania w miejscu pracy” stworzonego przez organizację Ordo Iuris, który dotyczy możliwości odmowy wykonania usług hotelarskich względem par jednopłciowych lub osób pozostających w związku nieformalnym, zob. <https://podroze.onet.pl/aktualnosci/ordo-iuris-radzi-hotelowe-lozka-tylko-dla-malzenstw-prawnik-reaguje/j0777qf> (dostęp: 11.02.2023).

to newralgiczne punkty polityki PiS. Dlatego też ta kolizja wydaje się źródłem problemu, tj. braku regulacji związków partnerskich. Partia nie chce bowiem eskalacji praw osób homoseksualnych, które nieuchronnie prowadziłyby do zrównania ich ze związkami heteroseksualnymi.

Na pozór obecna polityka rządzącej partii PiS wydaje się skuteczna w zakresie społecznej akceptacji związków homoseksualnych. W badaniu z 2019 r. CBOS pokazał, że kiedyś szybko rosnący odsetek osób akceptujących społeczność LGBTQ+ nagle zwolnił i utrzymał się na stabilnym poziomie. Jednak powolne tempo poparcia społecznego wydaje się chwilowym trendem, spowodowanym ekspozycją na określoną retorykę w debacie publicznej. Co więcej, te same dane z 2019 r. pokazują, że akceptacja społeczna dla związków homoseksualnych jest wyższa w grupie osób znających osobiście kogoś o orientacji homoseksualnej (Bożewicz 2019, 3). Ponadto, taka dyskryminacyjna polityka, paradoksalnie, prowadzić może do liberalizacji społeczeństwa, jak wcześniej zaobserwowano to np. w USA, gdzie dyskryminacja doprowadziła do zjednoczenia w opozycję wobec uprzedzeń (Bodziony, Majchrzak, Józefiak 2020). Hipoteza taka opiera się na szerokim rozpowszechnieniu społecznej dyskusji na temat partnerstwa w Polsce i większej liczbie partii politycznych włączających problematykę partnerstwa do ich przyszłych obietnic wyborczych (Śmiłowicz 2021).

Należy również pamiętać, że opozycja polityków nie jest skutecznym środkiem do powstrzymania zjawisk społecznych takich jak partnerstwo. Brak uznania stosunków zagranicznych przez organy administracyjne nie powstrzymał przemian prawnych np. we Włoszech (wyr. ETPCz z 14.12.2017 r., *Oliari i inni v. Włochy*, 26431/12). Zanim zaś Niemcy wprowadziły do swojego porządku prawnego małżeństwa osób tej samej płci, wielu podnosiło argument niekonstytucyjności takiej regulacji (Łacki 2018, 27). Oba powyższe problemy były wcześniej podnoszone w Polsce, co sugerować może skuteczne wprowadzenie regulacji dotyczącej związków partnerskich do polskiego porządku prawnego w przyszłości.

## BIBLIOGRAFIA

- Adach-Stankiewicz, Ewa. Monika Bielska. Agata Cendrowska et al. 2014. „Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Główny Urząd Statystyczny Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy”. [https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud\\_raport\\_z\\_wynikow\\_NSP2011.pdf](https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/lud_raport_z_wynikow_NSP2011.pdf) (dostęp: 24.01.2022).
- Ambroziak, Anton. 2018. „Ósme sejmowe podejście do związków partnerskich. Projekt N jest najbardziej liberalny ze wszystkich”. OKO.Press. <https://oko.press/osme-sejmowe-podejscie-zwiazkow-partnerskich-projekt-n-najbardziej-liberalny-ze-wszystkich/> (dostęp: 26.01.2022).
- Boguszewski, Rafał. 2019. „Alternatywne modele życia rodzinnego w ocenie społecznej”. *Komunikat z badań CBOS* 42: 1–8.
- Boguszewski, Rafał. Mariola Piszczatowska-Oleksiewicz. 2017. „Osoby niezamężne i niezonałe w polskich rodzinach”. *Komunikat z badań CBOS* 93: 3.

- Borek, Dominika. Justyna Gustyn. Anna Kozera et al. 2021. „Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju w 2020 r.” W *Analizy statystyczne GUS* 12: 14.
- Bożewicz, Marta. 2019. „Stosunek Polaków do związków homoseksualnych”. *Komunikat z badań CBOS* 90: 3.
- Bożewicz, Marta. 2020. „Centrum Badania Opinii Społecznej, Religijność Polaków w ostatnich 20 latach”. *Komunikat z badań CBOS* 63: 3–4.
- Brzezińska, Zofia. 2020. „Arcybiskup Jędraszewski: «Tęczowa zaraza». Sąd: «konkordat pozwala używać ostrych słów»”. *Rzeczpospolita*.pl. <https://www.rp.pl/dobra-osobiste/art8730421-arcbiskup-jedraszewski-teczowa-zaraza-sad-konkordat-pozwala-uzywac-ostrych-slow> (dostęp: 23.03.2022).
- Cudak, Bartosz. 2021. „Od języka do praktyk społecznych: dyskryminacyjna retoryka dobrej zmiany na przykładzie stygmatyzowania osób nieheteronormatywnych”. *Dziennikarstwo i Media* 14: 33–45.
- FA, MNIE. 2019. „Wicepremier: Dopóki rządzi PiS, związków partnerskich w Polsce nie będzie”. *TVPInfo*. <https://www.tvp.info/43615087/wicepremier-dopoki-rzadzi-pis-zwiazkow-partnerskich-w-polsce-nie-bedzie> (dostęp: 19.01.2022).
- Gazeta Prawna. 2019. „Prezes PiS: Mamy wielkie zagrożenie – atak na rodzinę, atak w istocie na dzieci”. *Gazeta Prawna*. <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1402187,kaczynski-mamy-wielkie-zagrozenie-atak-na-rodzine-atak-w-istocie-na-dzieci.html> (dostęp: 19.01.2022).
- Gosk, Patrycja. 2021. „Parlament Europejski jest za uznaniem w całej UE małżeństw jednopłciowych i związków partnerskich”. *EURACTIV*.pl. <https://www.euractiv.pl/section/institucje-ue/news/parlament-europejski-opowiada-sie-za-uznaniem-w-calej-ue-malzenstw-jednoplciowych-i-zwiazkow-partnerskich/> (dostęp: 24.02.2022).
- Grzymała-Busse, Anna. b.d. „Polska jako anomalia w stosunkach pomiędzy Kościołem i państwem?” *Concilium Civitas*. <http://conciliumcivitas.pl/polska-jako-anomalia-w-stosunkach-pomiedzy-kosciolem-i-panstwem/> (dostęp: 22.03.2022).
- GUS. 2022. „Dane statystyczne o zawieraniu małżeństwa w Polsce według miejsca zamieszkania”. <https://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografia/Tables.aspx> (dostęp: 30.04.2022).
- GUS. 2022a. „Dane statystyczne GUS na temat liczby małżeństw wyznaniowych ze skutkami cywilnymi”. <https://bdl.stat.gov.pl/bdl/dane/podgrup/tablica> (dostęp: 20.04.2022).
- GUS. 2022b. „Harmonogram publikacji danych ze spisu 2021 GUS”. <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/harmonogram-publicacji-wynikow-nsp-2021/> (dostęp: 24.01.2022).
- Ignatzi, Christian. 2013. „Germany strengthens gay adoption rights”. *Deutsche Welle*. <https://www.dw.com/en/germany-strengthens-gay-adoption-rights/a-16612531> (dostęp: 28.01.2022).
- Jartyś, Janusz. 2016. „Kwestie obyczajowe w programie i działalności Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Acta Politica* 35: 59–66. <https://doi.org/10.18276/ap.2016.35-05>
- Jaśkowski, Marek. 2013. „Konsekwencje prawne Protokołu nr 30 w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa”. *Zeszyty Prawnicze* 4(40): 29–50.
- Józefiak, Adam. Jakub Bodziony. Zofia Majchrzak. 2020. „Walka z LGBT przyspiesza liberalizację społeczeństwa”. *Kultura Liberalna*. <https://kulturaliberalna.pl/2020/08/18/walka-z-lgbt-przyspiesza-liberalizacje-spolczenstwa/> (dostęp: 20.01.2022).
- Kazimierzczak, Kamil. 2019. *Konkubinat. Rozliczenia majątkowe. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory pism procesowych i orzeczeń sądowych. Prawo Sądowe*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

- Kongregacja Nauki Wiary. 2003. „Dokument Kongregacji Nauki Wiary z 3 czerwca 2003 r. «Istota i niezbędne atrybuty małżeństwa»”. <https://deon.pl/kosciol/dokumenty-kosciola-ws-zwiazkow-partnerskich,221790> (dostęp: 22.03.2022).
- Kruczyńska, Anna. 2023. „Hotelowe łóżka tylko dla małżeństw? Prawnik reaguje”. Onet. <https://podroze.onet.pl/aktualnosci/ordo-iuris-radzi-hotelowe-lozka-tylko-dla-malzenstw-prawnik-reaguje/j0777qf> (dostęp: 11.02.2023).
- Levin, Irene. Jan Trost. 1999. „Living Apart Together”. *Community, Work & Family* 2(3): 279–294. <https://doi.org/10.1080/13668809908412186>
- Łącki, Paweł. 2018. „Zmiana znaczenia pojęcia małżeństwa w niemieckiej ustawie zasadniczej: o meandrach dynamicznej wykładni postanowień konstytucyjnych”. *Forum Prawnicze* 2(46): 25–41.
- Łętowska, Ewa. Jan Woleński. 2013. „Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.” *Państwo i Prawo* 6: 21–30.
- Malinowski, Przemysław. 2020. „Andrzej Duda o LGBT: Próbuje wmówić, że to ludzie. To ideologia”. Rzeczpospolita. <https://www.rp.pl/wydarzenia/art.8909311-andrzej-duda-o-lgbt-probuja-wmowic-ze-to-ludzie-to-ideologia> (dostęp: 20.01.2022).
- Matzke, Małgorzata. 2016. „Najnowsze statystyki nt. społeczności LGBT w Europie. Niemcy na czele”. Deutsche Welle. <https://www.dw.com/pl/najnowsze-statystyki-nt-spo%C5%82eczno%C5%9Bci-lgbt-w-europie-niemcy-na-czele/a-36274673> (dostęp: 26.01.2022).
- Mizielińska, Joanna. Agata Stasińska. 2013. „Od «wroga rodziny» do jednej z jej form. Rodziny z wyboru we współczesnym polskim dyskursie prasowym”. *InterAlia: Pismo poświęcone studiom queer* 8: 105–128. <https://doi.org/10.51897/interalia/GSPB6363>
- Müller, Jan-Werner. 2017. *Co to jest populizm?* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Newsweek. 2011. „Kaczyński sięga w kampanii po dzieci”. Newsweek. <https://www.newsweek.pl/polska/kaczynski-w-kampanii-o-dzieciach-pis-i-kamapnia/vne61xf> (dostęp: 28.01.2022).
- Oleszak, Milena. 2016. „Współczesna rodzina szanse – zagrożenia – kierunki przemian”. *W Kohabitacja we współczesnej Polsce a jej model seksualności – Raport z badań*. Red. Klaudia Pujer. 27–49. Wrocław: Wydawnictwo Exante.
- Onet. 2019. „Jarosław Kaczyński: my musimy podtrzymywać normalność”. Onet. <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wybory-parlamentarne-2019-jaroslaw-kaczynski-o-rodzynie/68jvex2> (dostęp: 12.01.2022).
- Paul, Brunon. 2002. „Problemy rozliczeń majątkowych między konkubentami”. *Monitor Prawniczy* 8(3): 16.
- Pikuła, Łukasz. 2017. „Bezpieczeństwo prawne jako podstawowa wartość prawa w systemie prawa”. *Przegląd Prawno-Ekonomiczny* 39: 135.
- PiS. 2014. *Program wyborczy PiS*.
- PiS. 2019. *Program wyborczy PiS*.
- Polskie Radio. 2014. „Polski kościół nie podąża śladem papieża Franciszka”. Polskie Radio. <https://www.polskieradio.pl/7/4400/Artykul/1336593,Polski-kosciol-nie-podaza-sladem-papieza-Franciszka> (dostęp: 20.01.2022).
- Polskie Radio. 2019. „Sygnały Dnia 11 września 2019 roku, rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim”. Polskie Radio. <https://www.polskieradio.pl/13/53/Artykul/2366642,Sygnały-Dnia-11-wrzesnia-2019-roku-rozmowa-z-Jaroslawem-Kaczynskim> (dostęp: 20.01.2022).
- Sanders, Anne. 2016. „When, If Not Now? An Update on Civil Partnership in Germany”. *German Law Journal* 17(3): 487–508. <https://doi.org/10.1017/S2071832200019842>
- Sitnicka, Dominika. 2020. „Słowa Czarnka o LGBT «ci ludzie nie są równi ludziom normalnym» wyrwane z kontekstu? Akurat”. OKO.Press. <https://oko.press/czarnek-o-lgbt-studio-polska/> (dostęp: 18.03.2022).



- Stańczak, Joanna. Karina Stelmach. Magdalena Urbanowicz. 2016. *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce. Opracowanie danych Eurostat przez Główny Urząd Statystyczny Departament Badań Demograficznych i Rynku Pracy*. Warszawa: GUS.
- Sunstein, Cass R. 1996. „On the Expressive Function of Law”. *University of Pennsylvania Law Review* 144(5): 2020–2053. <https://doi.org/10.2307/3312647>
- Śmiłowicz, Piotr. 2012. „Tusk: Jedną z pierwszych moich decyzji będzie zgoda na związki partnerskie”. PAP. <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C936659%2Ctusk-jedna-z-pierwszych-moich-decyzji-będzie-zgoda-na-związki-partnerskie> (dostęp: 20.01.2022).
- Wprost. 2021. „Posłanka PiS: To właśnie LGBT jest przyczyną, że dzieci popełniają samobójstwo”. <https://www.wprost.pl/polityka/10460944/elzbieta-plonka-z-pis-to-wlasnie-lgbt-jest-przyczyna-ze-dzieci-popełniają-samobójstwo.html> (dostęp: 20.01.2022).
- Zawadzka, Katarzyna. 2016. „Związki partnerskie mniejszości seksualnych w programach polskich partii politycznych”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Acta Politica* 35: 49–57. <https://doi.org/10.18276/ap.2016.35-04>

### Akty prawne

- Druk Nr 1607. „Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 24.07.2015 r. – Prawo o zgromadzeniach oraz niektórych innych ustaw”. <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=1607> (dostęp: 1.05.2022).
- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa, Dz.U. C 326/1 z 26.10.2012.
- Protokół (nr 30) w sprawie stosowania Karty praw podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa, Dz.U. C 326/1 z 26.10.2012.
- Ustawa z dnia 25.02.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359).
- Ustawa z dnia 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 z późn. zm.).

### Orzecznictwo

- Uchwała SN z 28.11.2012 r., III CZP 65/12, LEX nr 1230043.
- Uchwała SN(7) z 25.02.2016 r., I KZP 20/15, LEX nr 1984687.
- Wyrok ETPCz z 14.12.2017 r., 26431/12, *Oliari i inni v. Włochy*, LEX nr 2409013.
- Wyrok ETPCz z 17.01.2023 r., 40792/10, *Fedotova i inni v. Rosja*, LEX nr 3457211.
- Wyrok NSA z 6.07.2022 r., II OSK 2376/19, LEX nr 3395450.
- Wyrok SA w Białymstoku z 6.02.2014 r., I ACa 714/13, LEX nr 1437890.
- Wyrok SA w Białymstoku z 12.06.2014 r., I ACa 601/13, LEX nr 1489046.
- Wyrok SA w Białymstoku z 26.07.2019 r., I ACa 255/19, LEX nr 2726791.
- Wyrok SA we Wrocławiu z 21.01.2021 r., I ACa 926/20, LEX nr 3316991.
- Wyrok SA w Szczecinie z 12.05.2022 r., I ACa 249/22, LEX nr 3431809.
- Wyrok SO w Poznaniu z 28.02.2018 r., XII C 989/17, LEX nr 2692545.
- Wyrok WSA w Warszawie z dnia 8.01.2019 r. IV SA/Wa 2618/18.